

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremkiego
na 22. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 lipca 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Jestem senatorem z Dolnego Śląska, na terenie którego znajduje się unikatowy kompleks Stawów Milickich zarządzany przez spółkę Stawy Milickie SA. Spółka ta jest własnością samorządu województwa i dawnym zakładem budżetowym Skarbu Państwa.

Zespół Stawów Milickich to ponad 300 stawów o powierzchni 6 tysięcy 300 ha, co stanowi ponad 10% obszaru wszystkich stawów hodowlanych w Polsce. Swą historią sięgają czasów cysterskich w XIII w. Na terenie Stawów Milickich znajduje się największy w Polsce ptasi rezerwat przyrody (5 tysięcy 324,31 ha) oraz tereny chronione umowami międzynarodowymi takimi jak Ramstar czy Natura 2000. Kompleks wpisany jest na listę Living Lakes.

Spółka zajmuje się głównie hodowlą ryb. Robi to w sposób umożliwiający żerowanie ptaków wodnych, które według wyliczeń obsługi rocznie zjadają ryby o wartości około 1,5–2 milionów zł. Spółka zatrudnia 230 osób i ma roczne przychody wynoszące około 15 milionów zł.

Jak alarmuje zarząd spółki, po wprowadzeniu opłaty za wodę do celów hodowlanych sama opłata zmienna w pierwszym roku będzie wynosić 164 miliony zł (200 milionów m³ pobranej wody; 82 gr za 1 m). Oznaczałoby to natychmiastowe bankructwo spółki.

Szanowny Panie Ministrze, bardzo proszę o szczególne przyjrzenie się temu przypadkowi przed podjęciem decyzji o wprowadzeniu opłat.

Czy planuje Pan Minister rozróżnienie w wysokości opłat za wodę do celów hodowlanych w zależności od sposobu, skali, a także uwarunkowań historycznych i ekologicznych prowadzonej produkcji?

Pozostaję z szacunkiem
Jarosław Obremski